

Quebonafide, Noc w noc (ft. PlanBe, Szopeen)

Ona mnie pyta czy zaśpiewam jej jeszcze coś przed snem
A ja że chętnie, choć z muzyki miałem ndst
A ja że pewnie, bo z muzyki dziś mam niezła pensję
I na koncercie więcej sztuk niż na Czarnym Proteście

Ale ty jedna lubisz stare giery
I razem mamy głowy w chmurach tak jak Galilei
To co od życia dostajemy, bywa tanim żartem
Największa depreche miałem tydzień po
Żadnych zmartwień /2x

Ale szybko mi przeszło
Ustalmy
Przez pół roku patrzyłem na palmy
Jak wrzucałem ten grosz do fontanny przestań
Nie myślałem że będę miał tyle szczęścia
Kiedyś sparaliżowany podbijałem do panny
Czy nie chciałyby za mną chodzić
Jakieś dwa tygodnie dalej wycinała takie sceny
Ze bym mash up złożył
Jak spotykam te dupy z wtedy
To myślę czy byłem bardziej głupi czy młody
Moja sztuka świeci
One tępo patrzą i pytają
On to nadal robi

A ja noc w noc
Wyglądasz jak Monroe
Mała chce cię dotknąć
Szepczesz cicho, chodź stąd
Widzę cię tu noc w noc
Mała chce cię dotknąć
Szepczesz cicho, chodź stąd

Ona lubi robić sobie dużo fotek
Wrzuca puszkę na instagram potem
Ja wpadam do niej, robię zjazd na fotel
Pisze Kuba czy mu dogram zwrotę
Przyszła lala, to buziaka w nosek
Ej, stop!
ej ej dzwoni mój fon
Znowu wydzwania na lot
Znowu mnie ściąga na dno
Ja dzisiaj nie mogę na noc
Dzisiaj To mogę na chwile pod blok
A na nią ten głos
To działa jak lont
To działa jak drops i ciuchy la coste

Ty lubisz to jak każda, wiem
Kręci pupą, myśli – gwiazdą jest
Powinnaś dobrze wiedzieć, nie
Czego Przemek może chcieć
Ja robię z tej muzyki cash
Cash, cash, cash
Mówiła że przyśniłem się
Widzi mnie na kamerce
Jak tylko zaloguje skype
Dla ciebie dostęp trudny jest
Piszesz znowu do niej cześć
A ona klika escape nie.

Noc w noc
Wyglądasz jak Monroe

Mała chce cię dotknąć
Szepczesz cicho, chodź stąd
Widzę cię tu noc w noc
Wyglądasz jak Monroe
Mała chce cię dotknąć
Szepczesz cicho, chodź stąd
Noc w noc/ 5x